KURJER WARSZAWSKI.

Piątek.
Dnia 1 (13) Kwietnia 1860 Roku. № 98. Jutro, ŚŚ. Tyburcjusza i Walerjana MM.
v. s. Wielka Sobota.

Wczoraj według starego kalendarza, przypadł Wielki Czwartek, i z tego powodu w Kościele Katedralnym Prawosławnym, odprawione było odpowiednie tej uroczystości Nabożeństwo, oraz ceremonja obmycia nóg dwunastu Duchownym, której dopełnił celebrujący Nabożeństwo, Najprzewielebniejszy *Arsenjusz*, Arcy-Biskup Warszawski i Nowogeorgiewski.

Dziś i jutro w tymże Kościele, obchód Grobu CHRYSTUSOWEGO, a jutro o północy Nabożeństwo Rezurekcyjne.

UKAZ DO SENATU RZĄDZĄCEGO.

Pełniącego obowiązki Naczelnego Prokuratora Ogólnego Zebrania Warszawskich Departamentów Senatu Rządzącego, Juljusza *Enocha*, zatwierdzamy NAJMIŁOŚCIWIEJ na posadzie Naczelnego Prokuratora pomienionego Ogólngo Zebrania, z podniesieniem go, na zasadzie art: 102go Ustawy o służbie cywilnej w Królestwie, do rangi Rzeczywistego Radcy Stanu.

Na oryginale, Własną
JEGO CESARSKIEJ MOŚCI ręką napisano:
„ALEXANDER".

St. Petersburg, dnia 10go Marca 1860 r.

Przez Postanowienie Rady Administracyjnej, w Wydziale Komissji Rządowej Spraw Wewnętrznych i Duchownych, Referent Ogólnego Zebrania Warszawskich Departamentów Rządzącego Senatu, Członek Heroldji Królestwa Polskiego i Radca Prawny w Okręgu Naukowym Warszawskim Szczepan *Wierniewicz*, mianowany został Prezesem Dyrekcji Ubezpieczeń, z uwolnieniem od dotychczasowych urzędów.

W Kościele XX. *Franciszkanów* przy Grobie ZBAWICIELA świata w czasie kwesty, JW. *Karnicka* z córkami, zebrała rs. 225 k. 25½.

W d. 20 z. m. (1 b. m.) umarł w Petersburgu, Jenerał Piechoty Xiążę *Szachowskoj*, zostający przy Osobie NAJJAŚNIEJSZEGO CESARZA, Kawaler wszystkich Orderów CESARSKO Rossyjskich. Żył lat 84.

Tomasz *Potocki*, Sekretarz Kollegjalny, Adjunkt IIgi Archiwum Prokuratorji Królestwa, w wieku lat 50, opatrzony ŚŚ. SAKRAMENTAMI, wczoraj życie zakończył. Pozostała Żona, Dzieci i Wnuki, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na wyprowadzenie zwłok, pojutrze, o godz: 3ciej po południu, z Kościoła XX. *Dominikanów*, na smętarz Powązkowski.

Leon *Zieliński*, Student Farmacji, przeżywszy lat 27, po krótkiej lecz ciężkiej słabości, onegdaj rozstał się z tym światem. W smutku pozostali Rodzice wraz z Rodzeństwem, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na wyprowadzenie zwłok jutro o godzinie 5ej po południu, z Kaplicy XX. *Reformatów*, na smętarz Powązkowski.

Dnia 10go b. m., zeszła z tego świata, ś. p. Wanda *Piekutowska*, jedyna Córka Emeryta, b. Komissarza Administracji m. Warszawy, przeżywszy lat 32½. W głębokim smutku pozostały Ojciec, zaprasza Przyjaciół i Znajomych, na wyprowadzenie zwłok, jutro o godz: 5ej po południu, z Kaplicy Kościoła XX. *Augustjanów*, na smętarz Powązkowski.

Towarzystwo Rolnicze w Król: Polskiem.—Na mocy uchwały zebrania ogólnego z d. 7 Lutego 1859 r., udzieloną będzie pożyczka zapomogowa, z ogólnej summy złp. 8,000, na ten cel przeznaczonej, w częściowych kwotach przynajmniej czterem majstrom z pomiędzy kowali lub stolarzy mechanicznych, z budową machin i narzędzi rolniczych obznajmionym, po wsiach lub miasteczkach osiedlić się pragnącym. Spłacenie kwoty pożyczonej, odbędzie się w ten sposób, iż w roku pierwszym dłużnicy żadnego zwrotu uiszczać nie mają, dopiero z końcem drugiego roku i następnych lat pięciu, raty należne wyrównywające ⅕ części pożyczonej summy, wypłacać będą. Pożyczka dla każdego majstra przeznaczona, nie ma przenosić kwoty złp. 2,000, a to dla tego, aby pożyczce tej zostawić charakter częściowej zapomogi, której inne warunki znaleść się powinny w własnym rzemieślnika zasobie i dogodnościach, jakie pragnący posiadać go ziemianie ofiarować zechcą. Majster z Warszawy lub innego większego miasta, albo zakładu fabrycznego, na prowincję przesiedlić się pragnący, powinien oprócz zupełnego uzdolnienia do wykonywania zwykłych robót, posiadać dowody, że przez lat przynajmniej dwa dla jednej ze znaczniejszych fabryk machin i narzędzi rolniczych pracował i chlubne z niej świadectwa otrzymał, że zatem jest w stanie nietylko wyrabiać niektóre ulepszone narzędzia rolnicze, jako to pługi, brony żelazne, drapacze, i t. p., ale nadto zatrudniać się reparacją machin, mianowicie młocarni, sieczkarni, młynków wszelkiego rodzaju, i t. p. Życzący sobie zatem korzystać z tego dobrodziejstwa i otrzymać rzeczoną pożyczkę, winni się zgłosić z dowodami kwalifikacyjnemi przed dniem 1 Czerwca r. b. do P. *Rodkiewicza*, utrzymującego skład nasion i narzędzi rolniczych w Warszawie przy ulicy Miodowej, od którego otrzymają wiadomość, w których okolicach kraju, znajdują się miejsca, gdzieby osiedlanie się majstrów tego rodzaju było przez właścicieli dóbr pożądanem.—Prezes, Andrzej *Zamoyski*. Członek Sekretarz, *Garbiński*.

Rada Szczegółowa Opiekuńcza Szpitala Starozakonnych w Warszawie — Dla Szpitala starozakonnych w Warszawie, od r. 1835, z dobroczynnej woli Rządu zapewnioną została wyłączna sprzedaż palm zielonych, i jabłek rajskich, używanych przez Izraelitów do obrządków religijnych. W rozstrzygnięciu kwestji zachodzącej co do oznaczenia wysokości kary za defraudację pomienionych przedmiotów, JO. Xiążę NAMIESTNIK Królestwa, po zniesieniu się z Departamentem Handlu Zewnętrznego w Cesarstwie, postanowić raczył: aby za potajemny przywóz do kraju jabłek i palm, defraudanci podlegali opłacie: za palmę zieloną, po rs. 6; za jabłko rajskie podwójnej ceny, po jakiej Warszawski Szpital starozakonnych jabłka podobnego gatunku, w każdym respective roku, sprzedawać będzie.— Z upoważnienia Prezydującego, Członek Rady *Margulies*.

Wczoraj mieliśmy znowu jeden z piękniejszych wieczorów muzycznych, jaki wydany został przez Hr: Fr: *Potocką*, Wdowę po Senatorze i Prezesie Heroldji Królestwa Polskiego. Na wieczór ten zebrało się około kilkaset znakomitych osób płci obiej, a współudział w nim przyjęli znakomici Artyści, oraz Amatorki i Amatorowie. Aby dać wyobrażenie o wyborze programu, dosyć będzie przytoczyć zamieszczone w nim dzieła; zaś aby osądzić exekucję tych dzieł, dosyć wymienić imiona osób, przyjmujących w wykonaniu ich udział. I tak: Część pierwsza składała się z Sonaty *Bethowena*, odegranej przez Panią *Kalergis* na fortepjanie i P. Ap: *Kątskiego* na skrzypcach; z Arji opery: Marja di Rohan, odśpiewanej przez Hr: *Stadnickę* i z Arji z opery Stradella, przez P. Tom: *Zahorowskiego*. W części drugiej wykonane były: Solo na fortepjan, to jest myśli *Szopena*, aranżowane przez Liszta, odegrane przez Panią *Kalergis*; Arja z Traviaty i Romans Gordigianiego, odśpiewane przez Pannę *Wołowskę*; solo na skrzypcach przez P. *Kątskiego* i śpiew *Komorowskiego* Kalina, przez Hr: *Stadnickę*. Część trzecią nakoniec stanowiły: Miserere z Tovatora i kwintet z Cosi fon tutte, wykonane przez Panią *Kalergis* i P. *Kątskiego*, oraz P. Ant: *Wernera* na wiolonczelli i Dyrektora *Peschke* na pjaninie; Arja z opery *Marta* przez P. *Zahorowskiego*, Arja z Gordigianiego przez Hr: *Stadnickę*, i Duet z Proroka przez Panią *Kalergis* i P. *Kątskiego*. Oprócz tego słyszeliśmy jeszcze nad program Romans *Schuberta* i utwór *Kątskiego*, wykonane również przez Kompozytora i Panią *Kalergis*. Był to zaprawdę wieczór jeden z piękniejszych, bo tak wybór dzieł jak ich wykonanie, czy to pod względem wokalnym przez odznaczającą się pięknym i sympatycznym głosem Pannę *Wołowskę*, czy instrumentalnym jak grą na fortepjanie Pani *Kalergis* i na skrzypcach P. *Kątskiego*, oraz innych przyjmujących udział, wywołały ogólne zadowolenie słuchaczów. Dodajmy do tego jeszcze i to liczne grono obecnych, a szczególniej płci pięknej, uderzającej zarówno gustownym strojem jak wdziękiem, jak np: Hrabiny *Ko:;* Hrabianek *B.* i *Mo:;* oraz Gości Poznańskich, jak Pani *K.*, lub Panny *P.;* dalej: Hrabiny *P.* i *Ł.*, albo imienniczki dnia poprzedniego B. *R.;* wreszcie Xiężniczki *Cz:;* i mówiąc jednem słowem całego grona; a będziemy mieli pojęcie o świetności tego wieczoru podniesionego niemało wrodzoną uprzejmością dostojnej Gospodyni domu, której całe towarzystwo zawdzięcza przepędzenie tylu chwil przyjemnych.

Od wczoraj już most na Wiśle pomiędzy Warszawą a Pragą ustawiony został; i już około wieczora, można było widzieć tłum osób przechodzących przez niego. Dziś zaś w południe otworzono i dla przejeżdżających. Roboty bowiem około przywrócenia takowego, prowadzone były z całą szybkością i przerwane zostały tylko chwilowo wypadkiem jaki onegdaj miał miejsce z berlinką. Właścicielem jej był Jan *Wagner*, i płynął z miasta Kazimierza z ładunkiem wynoszącym 30 łasztów żyta. W chwili przybliżania się do mostu, w miejscu gdzie brakło jeszcze łyżew mostowych, wpadł na izbicę, skutkiem czego, berlinka się rozbiła, i zatapiając stawiła przeszkodę w zaciągnięciu tafli mostowej. Przeszkodę tę jednak szybko usunięto, zboża mniej więcej około trzech łasztów wyratowano, a co do ludzi znajdujących się na berlince, z tych żaden nie poniósł szwanku. Według przeto tego jak zapowiedzieliśmy, most na dziś to jest na Piątek, już jest gotowy do komunikacji, a Wisła codziennie się zmniejsza, i dziś od rana, mamy stop 12 cali 8.

Poseł Angielski w Petersburgu Sir John *Crampton*, pojął w małżeństwo śpiewaczkę *Balfe*, Córkę Kompozytora Angielskiego tegoż nazwiska.

Wczoraj, opuścił prassę wydany nakładem zakładu artystyczno-litograficznego A. *Dzwonkowskiego i Współki* (A. *Pecq*), ulica Miodowa Nr 482 (nowy 4), pierwszy zeszyt dzieła p. n. *Wizerunki Xiążąt i Królów panujących w Polsce.*

Dr Med: *Pawlikowski* przeniósł swoje mieszkanie do domu *Skwarcowa*, w lewym pawilonie na dole, obok kancellarji Dyrektora Instytutu Muzycznego.

Drugie z kolei z powodu świąt Wielkanocnych, kazanie w języku polskim, będzie miało miejsce w Synagodze przy uli: Nalewki Nr 2250, jutro o godz: 10 rano.

Emilja *Blumer*, przy rogu ulic Sto-Krzyskiej i Zielnej pod Nr 1430 w domu *Machonbauma* zamieszkała, dotknięta kalectwem zpowodowanem przez roztratowanie uciekających z szlachtuzu wołów, kobieta która pomimo 20-letniego sieroctwa, życie pędziła pełne pracowitości i moralnego postępowania, dziś już w wieku, pozbawiona wzroku do pracy ręcznej, kaleka niemogąca żadnej sobie przynieść pomocy, pod każdym względem zasługuje, na litość i współczucie Pań dobroczynnych, i spodziewam się, że wzmianka moja niniejsza, trafi do serc dobroczynnych, a mała moja ofiara z powodu niezamożności w ilości k. 30 złożona, będzie dobrym zadatkiem dla nieszczęśliwej kaleki!— M. S.

Po skończeniu zapowiedzianych 3ch koncertów w Cyrku na rzecz Instytutu, nastąpić ma podobno jeszcze jeden wielki, przy otwarciu Instytutu, a na którą to uroczystość otwarcia, zaproszeni zostali jak słychać przez Dyrektora pierwsze znakomitości zagraniczne, i przyjęły te zaproszenie. Między innemi wymieniają *Meyerbeera*, *Lizsta* i t. d. Myśl to bardzo dobra, gdyż obecność takich ludzi, doda tem większej powagi uroczystości otwarcia, a przytem wielu z ciekawych pozna bliżej tych mistrzów, którzy dziś w świecie muzycznym tak wielką odgrywają rolę. (*Liszt* był już w Warszawie, lat temu kilkanaście).

W czasie przedstawienia w Paryżu, w Cyrku, nowej sztuki p. n. *Chorągiew*, w jednej scenie na pierwszym planie pod drzewem obok drogi, tuląc się do siebie, marznie trzech żołnierzy; jeden jeszcze przytomny daremnie stara się ocucić dwóch towarzyszy, na których czole już śmierć osiadła; w tem nadjeżdża Cesarz z orszakiem, odgłos bębna spędza sen śmierci z ociężałych powiek Chorążego, wyciąga ręce do przejeżdżającego Cesarza, który za to, iż chorągiew nawet z martwej nie wypuścił dłoni, sam ratuje i zabiera z sobą wiarusa. Podczas jednego przedstawienia tej sceny, wydarzył się w Cyrku rozrzewniający wypadek. W chwili kiedy *Napoleon* wyciąga ręce do konającego Chorążego, jakiś stary inwalida porwał się z miejsca na parterze i krzyknął z całej mocy: „to ja byłem!" poczem, trzęsąc się ze wzruszenia, nie mogąc słowa więcej wymówić, upadł płacząc na ławkę. Tumult powstał ogromny, krzyczano, płakano, ściskano starego; ledwie w pół godziny można było ciągnąć dalej przerwaną reprezentację. Wypadek ten wielkie sprawił wrażenie.

Jutro odbędzie się zapowiedziany koncert w Resursie Kupieckiej. Początek o godz: 7ej wieczorem.

Ponieważ wkrótce przystąpimy do ogłoszenia konkursu dramatycznego, za napisanie najlepszej komedji polskiej obyczajowej, przeto upraszamy te osoby, które przedmiot ten obchodzić może, ażeby nam raczyły udzielić niektóre swe spostrzeżenia, co do udokładnienia warunków tego konkursu. Wyjmują się od tego uwagi, które już poprzednio były ogłaszane po niektórych tutejszych pismach czasowych, gdyż takowych o ile są praktyczne, nie spuścimy z oka. Głównym powodem niniejszej odezwy naszej jest to, iż zawsze po ogłoszeniu warunków, dostrzegać się dają po pismach artykuły, przeciw tym lub owym warunkom; chcąc tedy wcześniej korzystać z tych uwag, postanowiliśmy upraszać o nie. Uwagi takie mogą być nadesłane albo listownie na ręce Redaktora *Kurjera*, albo za pośrednictwem Gazet; a im więcej ich będzie, tem lepiej. Ogłoszenie warunków nastąpi w końcu tego miesiąca, do tego więc czasu przyjmować będziemy wszelką w tym względzie korrespondencję.

Onegdaj, na rzece Wiśle, wprost Cytadeli Alexandrowskiej, pomiędzy krzakami, dostrzeżone zostały szczątki ciała ludzkiego, którego płci i wieku z powodu zupełnej korrupcji rozpoznać nie można; jedynie tylko z 2ch szmat przyschniętych do goleni, wnosić można, że to była kobieta.

Od wczoraj przystąpiono już do budowy szopy na Nalewkach dla zwierząt, z którymi przybył Pan *Kasanowa*.

Kurs wczorajszy: za *pół-imperjały* dają rs. 5 kop: 62; za *obligi skarbowe*, oprócz kuponu, żądają rs. 93 kop: 37, dają rs. 92 kop: 87, wartość kuponu kop: $13^{1}/_{3}$; za *listy zastawne* IIIgo Okresu, oprócz kuponu, żądają rs. 14 kop: $89^{1}/_{2}$, dają rs. 14 kop: 86, wartość kuponu kop: $18^{1}/_{3}$.

P. Wojciech *Cybulski*, Professor Literatury Słowiańskiej w Wrocławiu, przybył do Warszawy.

Ameryka.— Wiadomości z Nowego-Yorku dochodzą do 28go Marca. *New-York Herald* donosi, że propozycja Anglji co do załatwienia sprawy o *San-Juan*, grzecznie uchyloną została.— Podług korrespondencji z Vera-Cruz, 15go Marca datowanych, zawieszenie broni nieprzyszło tam do skutku, i *Miramon* prowadził dalej z powodzeniem oblężenie. (Nord).

Anglja. *Londyn, 7go Kwietnia.* — Onegdaj odbyła się konfirmacja Xięcia *Alfreda*, w Kaplicy zamku Windsorskiego. Obecnymi byli tej uroczystości: Członkowie Rodziny Królewskiej, Arcy-Biskup Canterbury, Biskupi z Oxford i Chester, Kapitan okrętu *Euryalus*, na którym Xiążę praktykę odbywa, Dwór, Poseł Belgijski i niektórzy Ministrowie. — Przed kilku dniami miał tu miejsce wypadek, że kolorowemu Amerykaninowi Poseł jego odmówił wizy paszportowej do Paryża, dla tego, iż ustawa Stanów Zjednoczonych osobom kolorowym nie przyznaje prawa obywatelstwa. — *Court Journal* donosi, że Dwór w tym roku zapewne wcześniej jak zwykle uda się do Balmoral, i prawdopodobnie zaniecha zupełnie letniego pobytu w Osborne. — Xiężna *Fryderykowa* Niderlandzka, która dla zdrowia opuściła Hollandję, zachorowała niebezpiecznie na wyspie Wight.— Pan *Cobden* wrócił do Londynu. Odwiedził on najpierw P. *Gibson*, i w jego towarzystwie udał się we Czwartek do Lorda *Russel*. — Z pomiędzy dzienników Angielskich zwrócił szczególną na siebie uwagę *Economist*, artykułem pełnym dążności, o położeniu politycznem Niemiec. Pod pozorem „spokojnego rozpatrzenia się w stanie rzeczy," *Economist* zapuszcza się w najsmutniejsze przewidywania na przyszłość. Przewiduje on kombinację Europejską przeciw polityce Francuzkiej, i żeby ta kombinacja była potężną i skuteczną, wzywa Austrję, aby przez ustąpienia roztropne i w porę, zapobiegła wewnętrznym rozterkom Związku Niemieckiego. *Times*, *Daily News* i *Star*, bronią także potrzeby zjednoczenia się Niemieckiego, uorganizowanego specjalnie w widokach nieprzyjaznych dla Francji. Jest to zwrot do tradycyjnej polityki Angielskiej, walczenia przez prokurację. (Nord i St: Anz:).

Austrja. *Wiedeń, 8go Kwietnia.* — Hr: *Szechenyi*, jeden z najznakomitszych magnatów Węgierskich, odebrał sobie życie zeszłej nocy wystrzałem z pistoletu. Przyczyna samobójstwa nie jest jeszcze wyjaśniona dokładnie.— Arcy-Xiążę *Leopold* przybył 6go b. m. z Tyrolu do Wiednia. Pogłoska zatem jakoby z drógi spiesznie zwrócił się do Werony, była mylna. — *Gazeta Szlązka* donosi, że przy rewizji kassy oszczędności Lwowskiej wykryto defekt 63,000 guldenów. Urzędnik który takowy zrządził przyznał się do winy. Miał on całą tę znaczną summę przegrać w loterję. (Schl: Ztg).

Francja. *Paryż, 8go Kwietnia.* — Mimo wszelkich pozorów, które zdają się przemawiać za prawdopodobieństwem zwołania Konferencji Europejskiej w przedmiocie reklamacji zaniesionych przez Szwajcarję, dotychczas nie można nic stanowczego wyrzec w tym względzie. W uświęceniu zasady wcielenia Sabaudji, nie mają interesu, ani Mocarstwa Europejskie, ani też Francja. — Rząd Francuzki upoważnił rzeczywiście Jenerała *Lamoriciere*, do objęcia dowództwa wojsk Papiezkich, bez postradania swej narodowości. O upoważnienie to prosił Papież za pośrednictwem Nuncjusza *Sacconi*. Podobno kilku jeszcze Francuzów, tak wojskowych jako i cywilnych, ma wejść do służby Papiezkiej, ale żadnemu ze służby czynnej pozwolenie dane nie będzie, gdyż Francja nie chce uwieczniać okkupacji Państwa Papiezkiego, pod jaką bądź formą. — Wiadomo, że przed kilku tygodniami, Katolicy w Paryżu, oddzielający się w kwestji Włoskiej od stronnictwa ultra-montanów, podpisywali adres do Papieża. Adres ten otrzymał zatwierdzenie najznamienitszych teologów z Duchowieństwa Paryzkiego, i zaopatrzony licznemi podpisami Członków Instytutu, Rady Stanu, Urzędników, Oficerów, uczonych i literatów, przesłany został do Rzymu. Obecnie tenże sam adres przetłumaczony na język włoski, krąży w Toskanji, Piemoncie i Lombardji, zyskując również liczne podpisy, mianowicie między Duchownymi. — *Monitor* ogłosił rozprawy w Senacie toczone, z powodu wiadomych petycji za Władzą Swiecką Papieża. Wielu Senatorów jest niezadowolonych z tego ogłoszenia. — Zdaje się, że tak Ciało Prawodawcze jak i Senat zostaną zwiększone co do liczby Członków, skutkiem przyłączenia Sabaudji i Nicei do Francji. — Słychać, że w r. b. obóz w Chalons będzie znaczny. Składać go mają dywizje *Bazaine* i *Bourbaki*. — Marszałek *Vaillant*, miał dnia dzisiejszego opuścić Medyolan. — *Constitutionnel* otrzymał depeszę donoszącą, że wszy-

scy spiskowi Hiszpańscy, z wyjątkiem dwóch, schwytani zostali. — Wiadomości nadchodzące tu o ruchach wojsk przedsiębranych przez Portę na granicach Serbji i Bośnji, wskazują jasno niepokój Sułtana i Ministrów względem usposobienia ludności Chrześcjańskich w Turcji. Ucisk ze strony Turków osłabia ich tylko i wyczerpuje zasoby, drażniąc więcej narodowości Chrześcjańskie. W ogóle wszystkie depesze Ambassadorów w Konstantynopolu, przepowiadają blizkie przesilenie w Turcji, które znowu przyczyni niemało kłopotów Gabinetom Europejskim. (Nord, Ind: Bel:).

Hiszpanja.— Podług doniesień z Madrytu, wojka wysłane w pogoń za *Ortegą*, schwytały tego Jenerała, jego Sekretarza, Adjutanta Pretendenta, Jenerała *Elio*, oraz dwie osoby nieznajome, które, jak się domyślają, należą do znakomitych. — Korrespondencja prywatna potwierdza, że Hr: *Montemolin* i Brat jego *Don Juan*, znajdowali się na pokładzie okrętów, które wysadziły na ląd wojska *Ortegi*, przy ujściu Ebro. — *Correspondance Bullier* donosi z Barcelony 4go b. m., że wojska *Ortegi* w Amposta, już przy wylądowaniu powzięły podejrzenie, że rzecz idzie o zamach Karlistowski, ale że dopiero proklamacja Jenerała *Dulce*, w której tenże oświadcza, iż żołnierzy chcą wciągnąć do spisku Karlistowskiego i nadużywają ich zaufania, otworzyła im zupełnie oczy.—W okolicach Bilbao, w Biskai, i w Aranda de Duero, także pojawiły się bandy Montemolinistowskie, ale wojska Królowej wnet je rozproszyły. (St: Anz:).

Niemcy. *Karlsruhe, 8go Kwiet:.* — Wydany tu został manifest W. Xięcia, w którym proklamowano zasadę samoistności Kościoła Katolickiego, i dodano, że prawo stojące pod opieką ustawy, poręczy prawnemu stanowisku Kościoła pewniejszą podstawę. W prawie tem i w opartych na niem dalszych postanowieniach, Konkordat znajdzie słuszne swe rozwinięcie. Wyznanie Protestanckie i inne gałęzie życia politycznego mają również w manifeście wyrzeczony swobodny rozwój. — W ministerstwie Badeńskiem, spodziewane są ważne zmiany co do osób. (Schl: Ztg).

Szwecja i Norwegja. *Sztokholm, 5 Kwiet:*.— Król na Radzie Stanu Norwegskiej, wczoraj odbytej, odmówił sankcji postanowieniu Storthingu znoszącemu urząd Namiestnika Norwegskiego. (Nord).

OSTATNIE WIADOMOSCI.

Wiedeń, *10go Kwietnia.* — Arcy-Xiążę *Maxymiljan* przybył do Wiednia. — Podpisy na nową pożyczkę doszły już podobno do wysokości 70 miljonów.

Madryt, *9go Kwietnia.* — Osoby znające doskonale Hrabiego *Montemolin* i jego Braci, posłane zostały do twierdzy Morella, dla sprawdzenia tożsamości więźniów. — *Cabecillo Carrion* został schwytany, a Syn jego zabity. — Bataljon artylerji wracający z Afryki, przybył do Madrytu i z zapałem przyjęty został.

Genewa, *9go Kwietnia.*— Komissarz Cesarski *Laity*, przejeżdża zneutralizowane prowincje Sabaudji. Wczoraj był on w Bonnewille, gdzie go dość obojętnie przyjęto. Dziś udaje się do Sallanche, a potem do Thonon. — Cesarz i Cesarzowa, spodziewani są w ciągu nadchodzącego lata w Nicei.

Konstantynopol, *10go Kwiet:.* — Xiążę *Brabancji* przybył wczoraj i był przyjmowany przez Sułtana w Tophane; dziś zaś odwiedził Posła Angiel:, Sir *Bulwera.*

Kalkutta, *10go Marca.* — *Chan-Bahadur-Chan*, został skazany na powieszenie.

Turyn, *8 Kwiet:.*— Dekretem z d. 4 b. m., marynarka wojenna Toskańska została połączona z Sardyńską.— Ministerstwo spraw zagr: otworzyło kredyt 100,000 lirów na wydatki nadzwyczajne. — *Roussy* powrócił z Rzymu, po widzeniu się z Kardynałem *Antonelli.* — Fortyfikacje Pawji, Placencji, Pizzighettone i Bolonji, uznane są za roboty użytku publicznego, i wywłaszczenia bezzwłocznie przedsięwzięte będą.— Z Neapolu donoszą pod datą wczorajszą, że powstanie w Sycylji nie jest uśmierzone, i że Rząd musiał wysłać posiłki. (Wiadomość ta jest sprzeczną z podaną pod Neapolem).

Neapol, *9go Kwiet:.*— W Palermo i w całej Sycylji mieszkańcy utrzymują porządek i spokojność. Duch panujący w wojsku jest wyborny. (Schl: Ztg, Nord).

Przyjechali do Warszawy.

Czetwertyński Edm: Xiążę z Gub: Wołyńskiej nr 625; Jezierski Karol Hr: z Mińska nr 625; Sewastjanow Marja Żona Jenerała z Lublina nr 613.

Wyjechali: Borejsza Mich: Ob: do Gub: Grodzieńskiej Zielińscy Piotr Ob: do Rudzienka i Józef Ob: do Wólki Słupskiej.

Przyjechali koleją żelazną: Huss Hen: Oficjalista prywatny z Krakowa nr 1611; Scheller Hen: Właściciel Fabryki z Drezna nr 584.

Wyjechali koleją żelazną: Grabowski Michał Hr:, Kempner Adolf Ob:, Langner Gotlieb Ob: i Richard Dezyderjusz Nauczyciel do Wrocławia.

DONIESIENIA.

Dziś rano ciepła stopni 3. Wczoraj w południe ciepła stopni 3.

Dziś rano wysokość wody na *Wiśle*, stóp 12 cali 8. (Ubywa).

W Drukarni Kurjera Warsza:.— Wolno drukować, dnia 1 (13) Kwietnia 1860 r. — Starszy Cenzor, F. *Sobieszczański.*